

## Trzęślice

(text: M. Surowiński, photo: A. Surowińska)

Lubię naturalizm i prostotę. Dlatego z atencją obserwuję trzęślice. Zwłaszcza te większe. Boleję nad tym, że mój podziw nie znajduje większego odzewu „w narodzie”. I trochę się też dziwię, bo czyż Niemcy, którzy wyselekcjonowali większość uprawianych odmian tych traw, mają lepszy gust? Sam odpowiem - nie sądzę. Pewnie mają większą wiedzę o roślinach. Mieli przecież śp. prof. Karla Förstera, który nauczył świat zachodni, że trawy są piękne. Nieprzypadkowo wspomniałem jego

nazwisko, bo wiąże się z tymi roślinami. Pewnie też bardziej doceniają florę rodzimą, a u nas ciągle na topie są różne dziwadła. A trzęślice są swojskie, zielone...

Mimo, że krajowe to późno puszczają liście po zimie. Nie rosną też zbyt szybko. To moim zdaniem, ich jedyne wady. Kwitną latem, mniej więcej od lipca, na jesieni błyszczą kolorami złota.



Molinia caerulea 'Strahlenquelle'

Wyselekcjonowane kultywary pochodzą z dwóch gatunków: trzęślica modra (**Molinia caerulea**) i trzęślica trzcinowata (**Molinia arundinacea**). Niekiedy ta druga uważana jest za podgatunek (**Molinia caerulea subsp. arundinacea**).

Różnią się przede wszystkim wielkością. Trzęślica modra oscyluje w granicach metra, trzęślica trzcinowata jest dwukrotnie większa. W wymogach co do warunków środowiska różnią się niewiele – ta druga znosi większe ocienienie, potrzebuje odrobinę lepszej gleby i mniejszej

wilgotności podłoża. Wynika to z innych naturalnych środowisk z których pochodzą – odpowiednio wilgotne łąki i widne drzewostany.

**Molinia caerulea** jest skromniejsza, lepiej wygląda w większych skupieniach (choć i pojedynczo prezentuje się atrakcyjnie). Dotyczy to zwłaszcza odmian większych oraz paskowanych. '**Variegata**' o liściach w żółte, podłużne „prążki” to praktycznie jedyna rozpoznawalna odmiana trzęślicy.





Molinia caerulea 'Variegata'

Jest ładna, tyle że oklepana.

Widziałem już dziesiątki razy wrzosowiska nią przyozdabiane. Projektantom chciałbym zaproponować choćby paskowaną na kremowo-biało 'Carmarthen', w trochę chłodniejszej tonacji.

I oczywiście paletę zielonolistnych odmian.



Molinia caerulea 'Moorhexe'

Wzbudzić powinny zainteresowanie te fontannowe, wykładające się, choćby 'Poul Petersen' o bardzo wczesnie przebarwiających się liściach do złotej kolorystyki.

Kolejne, zbliżone pokrojem to 'Moorflamme' (o zabarwieniu identycznym jak 'Moorhexe'), 'Strahlenquelle', 'Winterfreude'. Następne kultywary są bardziej wyprostowane, odrobinę V-kształtne. Wyrazista jest np. 'Edith Dudsus' o ciemnym kwiatostanie i purpurowej łodydze, nie ustępuje jej urodą 'Dauerstrahl' o żółtych łodygach.

Na mnie wrażenie robią trzęślice wertykalne, sztywno sterzące, trochę jak mniejsze trzcinniki. Wyróżnia się tutaj 'Moorhexe' o ciemnych, prawie czarnych kwiatostanach. 'Heidebraut' jest od niej większa, potrafi osiągnąć nawet 1,4 m. 'Overdam' to jej przeciwieństwo o zaledwie 60 cm wzroście.



Molinia caerulea 'Overdam'

**Molinia arundinacea** to przepiękna trawa. Ażurowa, lekka, mimo, że wysoka. Może trochę patetycznie, ale opiszę ją jako podwójną kaskadę. Pierwszą tworzy około 50 -70 cm kępa wykładających się liści. Z niej wyłaniają się łodygi zwieńczone chmurą zazwyczaj przewieszających się kwiatostanów.

Rozrośnięte kępy niewątpliwie pozostawiają niezatarte piętno w pamięci. Kompletnie nie rozumiem dlaczego tak rzadko można je zobaczyć w ogrodach.

Pięknem nie ustępuje miskantom, jest nawet bardziej malownicza od wielu jego odmian.





Molinia arundinacea

Kolejne kultywary są bardziej V-kształtne.

'**Karl Förster**' to odmiana niższa, mniej efektowna i nawet niekiedy uprawiana w polskich ogrodach. Nazwana na cześć wspomnianego już prof. Karla Förstera. '**Bergfreund**', osięgająca około 2 metrów z racji drobnych kłosek w kwiatostanach, też raczej się nie pokłada. '**Transparent**' ma kwiatostany wysoko ponad liśćmi, tworząc wyraźną lukę pomiędzy tymi dwiema bryłami, co znajduje odzwierciedlenie w nazwie. '**Windspiel**' też jest raczej wyprostowana, ale z racji gęstego kwiatostanu, po deszczu potrawi się przegiąć aż do ziemi. '**Skyracer**' to najwyższy kultywar, osięgający 2,5 m.



Molinia arundinacea 'Windspiel'

Poszczególne selekty różnią się głównie wysokością, wielkością kwiatostanów i pokrojem.

Moim zdaniem najbardziej atrakcyjne są te wyraźnie fontannowe. Jak nazwa sugeruje - '**Fontäne**' - niewątpliwie taką jest. Osięga około 2 metrów, niewiele wyższa jest '**Cordoba**' czy '**Windsäule**'.

Wrocławski kolekcjoner roślin ozdobnych, w tym i traw, pokazał mi w 2009 roku nową odmianę swojej produkcji. Nie wiem czy Molinia arundinacea '**Waldek**' przebije się na rynku ogrodniczym, ale dla mnie jest to fakt godny odnotowania. Bo po miskancie '**Dobromierz**', kosmatkach - '**Kuba**' i '**Mariusz**', jest to kolejny polski akcent w tej grupie roślin.



Molinia arundinacea 'Waldek'

Wyjeżdżając na zachód nie będę się tylko zachwycał, tym co wyhodowali Holendrzy czy Niemcy, ale z pewną dumą zawiozę im też coś od nas.



**Molinia arundinacea 'Karl Förster'** w  rodu sezonu...



e

...i w jesiennej szacie

Om wione kilkana cie odmian obu gatunk w to propozycja dla bardziej wyrafinowanych ogrodnik w.

S  s  ro liny zwiewne, ulotne, raczej akcentowe.

Chocia  w masie te  mog  powalić na kolana. Ten kto widzia  trz slicowe  aki w fazie kwitnienia wie o czym pisz , innym pozostaje wiara w moje s owa  

Szczeg łowe opisy gatunk w i odmian s  zawarte w **encyklopedii traw ozdobnych**.  
Na **forum o trawach** warto poczytać m.in. o tym, co o trz slicach my l  inni.